

Wyrok z dnia 10 października 2002 r.

I PKN 546/01

Przepis art. 25¹ k.p. nie ma zastosowania do umów o pracę zawieranych z bezrobotnymi w ramach ich zatrudnienia przy robotach publicznych (art. 20 i 21 ustawy z dnia 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 6, poz. 56 ze zm.).

Przewodniczący SSN Barbara Wagner (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Roman Kuczyński, Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 października 2002 r. sprawy z powództwa Johanny B. przeciwko Powiatowemu Urzędowi Pracy w K. o ustalenie i zapłatę, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie z dnia 30 kwietnia 2001 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Koszalinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Rejonowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 15 stycznia 2001 r. [...] ustalił, że Johannę B. i Powiatowy Urząd Pracy w K. łączyła umowa o pracę na czas nieokreślony od 9 marca 1998 r. i zasądził od pozwanego pracodawcy na rzecz powódki wynagrodzenie za pracę za okres od kwietnia 1998 r. do grudnia 2000 r. oraz wyrównanie wynagrodzenia rocznego za lata 1998 i 1999. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2001 r. [...] zmienił ten wyrok (zaskarżony apelacją przez Powiatowy Urząd Pracy) i ustalił, że strony łączyła umowa o pracę na czas nieokreślony od dnia 9 marca 1998 r. do 11 września 1998 r. oraz zasądził na rzecz Johanny B. od pozwanego kwotę 117,05 zł tytułem wynagrodzenia za pracę, oddalając powództwo w pozostałym zakresie i apelację w pozostałej części.

Sąd ustalił, że Johanna B. była zatrudniona w Powiatowym Urzędzie Pracy w K. na podstawie umów o pracę na czas określony: (a) od 5 lutego do 4 maja 1996 r., (b) od 5 maja do 4 sierpnia 1996 r., (c) od 7 sierpnia 1996 r. do 6 lutego 1997 r., (d) od 10 lutego 1997 r. do 9 sierpnia 1997 r., (e) od 9 września 1997 r. do 8 marca 1998 r., (f) od 12 marca 1998 r. do 11 września 1998 r., (g) od 12 października 1998 r. do 11 kwietnia 1999 r., (h) od 14 kwietnia do 13 października 1999 r., (i) od 15 listopada 1999 r. do 14 maja 2000 r. Od 10 lutego 1997 r. było to zatrudnienie w ramach robót publicznych. W okresach między poszczególnymi umowami o pracę powódka była zarejestrowana jako bezrobotna i pobierała zasiłek z tego tytułu, a decyzją kierownika Powiatowego Urzędu Pracy z dnia 24 maja 2000 r. przyznano jej prawo do zasiłku przedemerytalnego.

W ocenie Sądu, od dnia 9 marca 1998 r. powódka była zatrudniona na czas nieokreślony. Dla zastosowania art. 25¹ k.p. bez znaczenia jest okoliczność, że kolejne łączące strony umowy o pracę były zawierane w ramach robót publicznych. Sposób finansowania takiego zatrudnienia nie pozbawia stron przymiotu podmiotów stosunku pracy, a art. 25¹ k.p. „nie wyłącza z zakresu stosowania go jakichkolwiek umów na czas określony”. Zdaniem Sądu, „przytoczony przepis ma zastosowanie wyłącznie do trzeciej z kolei umowy zawartej na czas określony, a nie do dalszych kolejnych umów, jeśli ta trzecia umowa zostanie skutecznie rozwiązana”. Umowa o pracę z 9 marca 1998 r. rozwiązała się z dniem 11 września 1998 r. Rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło wprawdzie z naruszeniem art. 30 § 1 pkt 1 - 3 i § 3, 4 i 5 k.p., ale nie stało się przez to czynnością bezwzględnie nieważną. Powódka nie wystąpiła do sądu z żądaniem restytucji stosunku pracy w terminie określonym w art. 264 § 2 k.p., wobec czego nie może domagać się ustalenia, że umowa z dnia 9 marca 1998 r. - po jej rozwiązaniu w dniu 11 września 1998 r. - trwa nadal.

Wynagrodzenie za pracę zasądzone powódce na podstawie art. 81 § 1 k.p. za czas przerw między kolejnymi umowami o pracę. Wyrokiem uzupełniającym z dnia 5 września 2001 r. Sąd Okręgowy zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 781,68 zł tytułem zwrotu świadczenia spełnionego w wykonaniu wyroku wydanego przez Sąd pierwszej instancji.

Johanna B. zaskarżyła ten wyrok kasacją. Wskazując jako jej podstawy naruszenie prawa materialnego, a to: art. 25¹ k.p. przez błędną jego wykładnię „polegającą na przyjęciu, że powódka obecnie nie może skutecznie żądać ustalenia, że rozwiązana w dniu 9.03.1998 r. umowa na czas nie określony trwa nadal”, art. 30 § 1 pkt

1 - 3, 3, 4 i 5 k.p. i art. 264 § 2 k.p. przez ich niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c., pełnomocnik skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji „na koszt strony pozwanej z zasądzeniem kosztów procesu za II instancję przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych”. Zakwestionował on ustalenie, że umowa o pracę zawarta w dniu 9 marca 1998 r. rozwiązała się z dniem 11 września 1998 r. Wywodził, że „występujące w art. 25¹ określenie rozwiązanie umowy o pracę nie dotyczy wygaśnięcia umowy. Umowa, która zakończyła się wygaśnięciem, powinna być wyłączona z ciągu kolejnych umów na czas określony”. Jego zdaniem, okolicznością uzasadniającą przyjęcie kasacji do rozpoznania jest to, że w sprawie występuje „istotne zagadnienie prawne i potrzeba wykładni przepisów prawnych w jakim zakresie art. 25¹ ust. 1 kp reguluje ciągłość uprawnień pracowniczych co do nawiązania na jego podstawie umowy na czas nie określony jeżeli zostaną spełnione wszystkie niezbędne elementy prawa materialnego składające się na treść i stan faktyczny tego przepisu czy też można wprowadzić inne skutki prawne wynikające z faktu rozwiązania trzeciej umowy o pracę li tylko ze względu na upływ czasu określonego dla jej trwania”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I. Zgodnie z art. 25¹ k.p. równoznaczne w skutkach prawnych z zawarciem umowy o pracę na czas nieokreślony jest zawarcie kolejnej umowy o pracę na czas określony, „jeżeli poprzednio strony dwukrotnie zawarły umowę o pracę na czas określony na następujące po sobie okresy, o ile przerwa między rozwiązaniem poprzedniej a nawiązaniem kolejnej umowy o pracę nie przekroczyła jednego miesiąca”. Wynika stąd, że ową kolejną terminową umową o pracę zrównaną w skutkach prawnych z umową o pracę na czas nieokreślony jest trzecia umowa zawarta na czas określony. Wynika dalej i to, że datę zatrudnienia bezterminowego wyznacza termin zawarcia trzeciej umowy o pracę na czas określony, a nie, jak przyjęły to Sądy obu instancji, pierwszy dzień po ustaniu trzeciego zatrudnienia terminowego.

Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów w uchwale z dnia 16 kwietnia 1998 r., III ZP 52/97 (OSNAPiUS 1998 nr 12, poz. 205), wyraził pogląd prawny, że art. 25¹ k.p. ma zastosowanie do umów na czas określony zawartych po jego wejściu w życie, tj. po dniu 2 czerwca 1996 r. (art. 43 ustawy z dnia 2 lutego 1996 r. o zmia-

nie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw, Dz.U. Nr 24, poz. 110 ze zm.). Pierwszą z trzech łączących strony kolejnych umów o pracę na czas określony była umowa z dnia 7 sierpnia 1996 r., drugą - z 10 lutego 1997 r., trzecią - z 9 września 1997 r. Zatem skutek opisany w art. 25¹ k.p. - fikcja prawna zawarcia umowy o pracę na czas nieokreślony - dotyczy umowy o pracę zawartej na okres od 9 września 1997 r. do 8 marca 1998 r. Johanna B. i Powiatowy Urząd Pracy w K. pozostawali więc w bezterminowym stosunku pracy nie od 9 marca 1998 r. (od następnego dnia po wygaśnięciu w dniu 8 marca 1998 r. umowy z 9 września 1997 r.), lecz od 9 września 1997 r. - od dnia zawarcia trzeciej kolejnej umowy na czas określony.

II. W sprawie ujawnił się zasadniczy dla jej rozstrzygnięcia problem prawnego znaczenia upływu uzgodnionego przez strony terminu umowy zawartej na czas określony, a uważanej - na podstawie art. 25¹ k.p. - za zawartą na czas nieokreślony. Sąd drugiej instancji przyjął, jak się wydaje, że jego skutkiem jest, aczkolwiek wadliwe, jednak rozwiązanie (już bezterminowej) umowy o pracę. Można by stąd wnosić, że zastosowanie art. 25¹ k.p. powoduje wprowadzenie zmiany rodzaju umowy o pracę (postanowienia określającego jej rodzaj), lecz nie wpływa na skuteczność pozostałych postanowień tej czynności prawnej, w tym klauzuli terminu. Według art. 29 § 1 k.p. umowa o pracę powinna określać jej rodzaj i warunki. Rodzaje umowy o pracę wymienia taksatywnie art. 25 k.p. Postanowienie, że strony zawierają umowę o pracę na czas określony to wskazanie jej rodzaju, zaś uzgodniony przez nie termin expiracji umowy - jest jej warunkiem. Wynikająca z art. 25¹ k.p. „zmiana” rodzaju umowy o pracę w rezultacie zrównania w skutkach prawnych umowy zawartej na czas określony z zawarciem umowy na czas nieokreślony, choć czyni zastrzeżenie terminu bezprzedmiotowym, nie prowadzi z mocy tego przepisu automatycznie do jego wyeliminowania z treści umowy.

Skoro klauzula terminu jest postanowieniem umowy o pracę, podstawy prawnej oceny jej skuteczności należałoby poszukiwać przede wszystkim w art. 18 k.p. Byłoby to jednak możliwe tylko wówczas, gdyby rozpatrywać ją w aspekcie korzyści dla pracownika (lub pokrzywdzenia pracownika), a zatem gdyby art. 25¹ k.p. zawierał normę semiimperatywną. Tymczasem jest to norma o charakterze ściśle bezwzględnie obowiązującym. Strony wszak nie mogą zgodną wolą zapobiec skutkom zawarcia umowy na czas określony w okolicznościach opisanych w jej hipotezie. Już z tego tylko względu art. 18 k.p. nie może stanowić podstawy prawnej dla oceny skuteczności klauzuli terminu.

„Przekształcenie” *ex lege* rodzaju umowy o pracę w konsekwencji zastosowania art. 25¹ k.p. powoduje, że zastrzeżenie terminu końcowego w trzeciej kolejnej umowie o pracę na czas określony - choćby taki był zgodny z zamiarem stron - jest sprzeczne z prawem. Z art. 25¹ k.p. właśnie. Można by wobec tego uzgodnioną przez kontrahentów klauzulę terminu uznać za nieważną na podstawie art. 58 § 1 i 3 k.c. w związku z art. 300 k.p. Art. 58 k.c. jest przepisem o charakterze ogólnym. Znajduje zastosowanie o ile właściwy przepis nie przewiduje skutku czynności prawnej sprzecznej z prawem innego niż jej całkowita lub częściowa nieważność. Takim właściwym przepisem w odniesieniu do oceny skuteczności prawnej zastrzeżenia terminu w umowie jest art. 94 k.c. w związku z art. 116 § 2 k.c. Przepisy te mają odpowiednie zastosowanie - poprzez art. 300 k.p. - do stosunku pracy. Należy wobec tego rozważyć skutki zastrzeżenia terminu w umowie o pracę zawartej na czas określony, a następnie „przekształconej” z mocy art. 25¹ k.p. w umowę bezterminową, na gruncie powołanych przepisów Kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 116 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p., jeżeli skutki czynności prawnej mają ustać w oznaczonym terminie (a skutkiem upływu terminu umowy o pracę zawartej na czas określony jest wygaśnięcie stosunku pracy), w ocenie skuteczności zastrzeżenia takiego terminu stosuje się odpowiednio przepisy o warunku rozwiązującym. Wedle art. 94 k.c., warunek przeciwny ustawie uważa się za nie zastrzeżony, gdy jest rozwiązujący. Termin końcowy trzeciej kolejnej umowy o pracę zawartej na czas określony jako sprzeczny z prawem (z art. 25¹ k.p.) należy uważać zatem za nie zastrzeżony (art. 94 k.c. w związku z art. 116 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Skoro tak, to nie może dojść do expiracji umowy o pracę, a w konsekwencji do ustania stosunku pracy w tym od początku nieistniejącym prawnie terminie. Umowa może być rozwiązana tylko w drodze jednej z czynności prawnych przewidzianych w art. 30 § 1 pkt 1 - 3 k.p. lub poprzez wygaśnięcie wskutek zdarzeń, z którymi prawo łączy taki skutek.

Z bardzo lakonicznego i powierzchownego uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku nie wynika w jaki sposób - w ocenie Sądu - nastąpiło rozwiązanie umowy o pracę zawartej 9 września 1997 r. Powołanie art. 30 § 1 pkt 1 - 3 k.p., z wyłączeniem pkt 4, świadczyłoby o tym, że ustanie stosunku pracy w dniu 11 września 1998 r. było skutkiem czynności prawnej rozwiązującej umowę o pracę. Znaczyłoby zarazem, że Sąd dopuszcza możliwość równoczesnego rozwiązania umowy o pracę przez porozumienie stron (art. 30 § 1 pkt 1 k.p.), wypowiedzenie każdej ze stron (art. 30 § 1 pkt 2 k.p.) oraz oświadczenie woli każdej strony bez zachowania okresu wy-

powiedzenia (art. 30 § 1 pkt 3 k.p.). Z kolei z odwołania się do terminów przewidzianych w art. 264 § 2 k.p. należałoby wnosić, iż ustanie zatrudnienia skarżącej w dniu 11 września 1998 r. nastąpiło albo wskutek rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę bez wypowiedzenia albo przez upływ czasu. Wywód w przedmiocie zastosowania art. 25¹ k.p. wyłącznie do trzeciej, a nie dalszych kolejnych umów o pracę, mógłby wskazywać, że umowa o pracę z dnia 9 września 1997 r. (trzecia kolejna), pomimo zrównania jej w skutkach z umową na czas nieokreślony, rozwiązała się w uzgodnionym terminie końcowym zawartej po niej kolejnej (czwartej) umowy terminowej (od 12 marca 1998 r. do 11 września 1998 r.), choć stało się to z naruszeniem prawa. Jeden wniosek płynie stąd niewątpliwie. Taki oto, że dla Sądu Okręgowego w Koszalinie ustalenie sposobu zakończenia stosunku pracy jest okolicznością obojętną dla rozstrzygnięcia sprawy o ustalenie jego istnienia. Trafny jest w tym stanie rzeczy zarzut kasacji, że Sąd uchybił art. 233 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c., a uchybienia te miały wpływ na wynik sprawy. Zasadny jest również zarzut błędnego zastosowania art. 30 k.p., a w konsekwencji naruszenia także art. 264 § 2 k.p.

III. Innym istotnym zagadnieniem prawnym występującym w rozpoznawanej sprawie, którym Sady obu instancji zajmowały się wprawdzie, ale bez głębszej jego analizy, jest kwestia zastosowania art. 25¹ k.p. do umów o pracę zawieranych w ramach robót publicznych. Zgodzić się należy z poglądem, że sposób finansowania zatrudnienia dla bytu stosunku pracy nie ma zasadniczo znaczenia. Wynagrodzenie za pracę przysługuje od pracodawcy, ale nie musi pochodzić z jego środków własnych (czego dowodzi sytuacja pracodawców z tzw. sfery budżetowej). To, że wynagrodzenie za pracę wypłacane pracownikowi w ramach zatrudnienia przy robotach publicznych jest częściowo finansowane przez podmioty zewnętrzne nie jest jednak jedyną swoistością takiego stosunku pracy. Istotny jest bowiem przede wszystkim charakter i cel zatrudnienia w ramach robót publicznych. Roboty publiczne zostały przewidziane i uregulowane w ustawie z dnia 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 6, poz. 56 ze zm. - powoływanej dalej jako „ustawa”). Cel zatrudnienia tego rodzaju wynika z art. 1 ust. 1 ustawy - roboty publiczne są jedną z instytucji mających łagodzić skutki bezrobocia, czy szerzej - narzędziem oddziaływania państwa na rynek pracy w celu ograniczenia bezrobocia. Art. 2 ust. 1 pkt 21 tejże ustawy definiuje je jako „zatrudnienie bezrobotnego w okresie nie dłuższym niż 12 miesięcy przy wykonywaniu prac zorganizowanych przez organy samorządu terytorialnego lub instytucje użyteczności publicznej

oraz organizacje statutowo zajmujące się problematyką: ochrony środowiska, kultury, oświaty, sportu i turystyki, opieki zdrowotnej oraz pomocy społecznej, a także spółki wodne i ich związki, jeżeli prace te są finansowane lub dofinansowane ze środków samorządu terytorialnego, budżetu państwa, funduszy celowych lub środków instytucji, organizacji, spółek wodnych i ich związków”. Z definicji tej wynika, że nie tylko źródła finansowania robót publicznych są swoiste. Stosunek pracy w ramach robót publicznych nawiązywany jest dla wykonywania prac zorganizowanych przez działającą (aktywną) w szczególnych sferach (dziedzinach) życia publicznego określoną kategorię podmiotów z określoną kategorią pracowników - z bezrobotnymi. Bezrobotny to szczególny kandydat na pracownika - osoba zdolna do pracy i gotowa do jej podjęcia, niezarobkująca własną pracą z powodów od niej niezależnych i nieposiadająca stałych źródeł miesięcznego dochodu na poziomie przekraczającym połowę najniższego wynagrodzenia (art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy). Nawiązanie stosunku pracy przy robotach publicznych poprzedza skierowanie wydane przez organ zatrudnienia (starostę). Sankcją nieuzasadnionej odmowy podjęcia zatrudnienia zgodnie ze skierowaniem jest np. utrata prawa do zasiłku (art. 27 ust. 1 pkt 2 ustawy). Zatrudnienie przy robotach publicznych ma wyłącznie charakter terminowy. Czas jego trwania związany jest z czasem na jaki zorganizowane zostały roboty. Z art. 20 i art. 21 ustawy wynika, że może to być zatrudnienie kilkudniowe, kilkutygodniowe lub kilkumiesięczne, nie przekraczające jednak 12 miesięcy. Wszystko to wskazuje, że regulacja zatrudniania osób bezrobotnych, w tym także dopuszczalności zawierania z nimi umów o pracę na czas określony jest szczególna, częściowo odmienna od powszechnie obowiązującej. I choć zatrudnienie jest wykonywane „na podstawie stosunku pracy”, to jednak nawiązanym w bezpośrednim powiązaniu z wykonywanymi przez państwo zadaniami w zakresie administrowania rynkiem pracy (czy trafniej interweniowania na nim), a nie w ramach swobodnej, choć częściowo kontrolowanej, gry uczestników rynku pracy - pracowników i pracodawców. Inny jest w związku z tym zakres wolności kontraktowania, w tym także swobody wyboru przez pracownika pracodawcy i wyboru przez obie strony rodzaju umowy o pracę. Poprzez zatrudnienie bezrobotnego przy robotach publicznych realizują się nie tylko indywidualne interesy pracownika i pracodawcy, lecz także interes społeczny (lokalny oraz ogólnokrajowy). Powyższe prowadzi do konkluzji, że art. 25¹ k.p. nie ma zastosowania do umów o pracę zawieranych z bezrobotnymi w ramach ich zatrudniania przy robotach publicznych, a to wobec szczególnego uregulowania dopuszczalności odnawiania

umów tego rodzaju przepisami ustawy z 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu. Dla wsparcia tej tezy słuszne wydaje się przywołanie przykładu nauczycieli. Sąd Najwyższy w orzeczeniach z 2 września 1999 r., I PKN 235/99 (OSNAPIUS 2001 nr 3, poz. 64) oraz z 29 czerwca 2000 r., I PKN 709/99 (OSNAPIUS 2001 nr 24, poz. 716) stwierdził, że art. 25¹ k.p. nie stosuje się w odniesieniu do zatrudniania na czas określony nauczycieli, ze względu na szczególną regulację dopuszczalności terminowego ich zatrudniania w ustawie z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357 ze zm.).

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹³ k.p.c., orzekł jak w sentencji.

=====